

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: aplikant radcowski B. K.

Przy udziale K. G. Prokuratora Prokuratury P. w P. i Z. S. – starszego aspiranta celnego (...) Skarbowego w P.

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 roku

D. C. i V. M.

oskarżonych z art. 107 § 1 kks w związku z art. 9 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P.

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt III K 959/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

SSO Sławomir Jęksa SSO Leszek Matuszewski SSO Dariusz Śliwiński

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 21.12.2017r wydanym w sprawie IIIK 959/16 uniewinnił oskarżonych D. C. i V. M. od zarzutu popełnienia odpowiednio przestępstw z art. 107§ 1kks i art. 107§ 1 kks w zw. z art. 9§ 1kks.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się prokurator zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym przyjęciu, że oskarżeni działali w usprawiedliwionym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca karalność ich czynów z art. 107§ 1kks. Zdaniem prokuratora zebrane dowodowy w sprawie jednoznacznie wskazują, że oskarżeni działali przynajmniej w zamiarze ewentualnym popełnienia zarzucanego im przestępstwa. Zdaniem apelującego powyższe uchybienie Sądu wynika z nieprawidłowo przeprowadzonej oceny zebranego materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd odwoławczy zważył co następuje;

Apelacja prokuratora jest zasadna.

Podstawą prawną uniewinnienia, przez Sąd Rejonowy, obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im przestępstw było przyjęcie, że zachodzą wobec nich okoliczności określone w art. 10 § 4 kks. Jak Sąd Rejonowy ustalił oskarżeni w okresie poprzedzającym czas wskazany w postawionych im zarzutach, zapoznali się z orzeczeniami Sądów, jak i poglądami prawników, z których jednoznacznie wynikało, że art. 4 przepisów przejściowych ustawy z dnia 12.06.2015r o zmianie ustawy o grach hazardowych, przewidział dla tego rodzaju podmiotów co oskarżeni, czas do 1.07.2016r na dostosowanie się do wymogów ustawy.

Sąd odwoławczy nie podziela tego ustalenia. Przede wszystkim należy podkreślić, że nowelizacja ustawy, która weszła w życie w dniu 3 września 2015 r. nakazywała oskarżonym, niewykonywanie działalności gospodarczej prowadzonej w sposób opisany w zarzucanych czynach. Nowelizacja ta, a przede wszystkim jej art. 14 ust. 1, była notyfikowana Komisji Europejskiej i wbrew wcześniejszym, stanowiskom Sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, doktryny i opiniom prawnych korzystnych dla oskarżonego, zmieniała wcześniejszą rzeczywistość prawną i już bezspornie pozwalała na urządzenie gier na automatach wyłącznie na zasadach określonych w tej ustawie. Nie można także przyjąć, że przepis art. 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych depenalizuje w okresie do dnia 1 lipca 2016 r. działalność objętą zarzutem postawionym oskarżonemu. Przedmiotowy przepis przejściowy, który zezwala podmiotom prowadzącym w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej działalność w zakresie, o którym mowa w art. 6 ust. 1-3 lub w art. 7 ust. 2 ustawy nowelizowanej na dostosowania się do wymogów określonych w znowelizowanej ustawie o grach hazardowych do dnia 1 lipca 2016 r., dotyczy wyłącznie podmiotów, które prowadziły taką działalność zgodnie z ustawą o grach hazardowych w brzmieniu sprzed 3 września 2015 r. (na podstawie koncesji albo zezwolenia - por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I KZP 1/16). Tymczasem jak wynika z analizy akt sprawy, zatrzymane w lokalu urzędzenia użytkowane były bez wymaganego zezwolenia.

Wbrew temu co podkreśla Sąd Rejonowy treść artykułu 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych, jest jednoznaczna i mogła rodzić jedynie prawnie nieuzasadnione wątpliwości. Okoliczność, że w kwestii tej zostało zadane pytanie prawne Sądowi Najwyższemu przez jeden z Sądów i na potrzeby osób prowadzących tego rodzaju działalność co oskarżony bez stosownych zezwoleń powstały pewne opracowania prawne, w których starano się w sposób korzystny dla tych osób dokonywać interpretacji tego przepisu, nie zmienia obiektywnej jego oceny. Słusznie Sąd Najwyższy w postanowieniu, w którym odmówił odpowiedzi na pytanie prawne dotyczące rozumienia tego przepisu, wprost wskazał, że nie może ulegać wątpliwości, już na gruncie wykładni językowej, że ustawowe określenie adresatów unormowania zawartego w art. 4 ustawy nowelizującej, jako: „podmiotów prowadzących działalność w zakresie, o którym mowa w art. 6 ust. 1-3 lub w art. 7 ust. 2, w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”, dotyczy tylko tych podmiotów, które w tym dniu spełniały kryteria, o których mowa w powołanych przepisach ustawy o grach hazardowych. Po słowach: „podmioty prowadzące działalność w zakresie...” ustawa w ogóle nie odwołuje się do sfery faktów - nie wymienia określonych dziedzin działalności, elementów czy obszarów, w jakich owa „działalność” ma być prowadzona, ale wprost powołuje stan prawny, stwierdzając, że zakres ten w całości wypełnia zwrot: „...o którym mowa w art. 6 ust. 1-3 lub w art. 7 ust. 2”. Semantyka tego zwrotu zupełnie jasno zatem wykazuje, że dotyczy tych tylko podmiotów, które w dniu wejścia w życie nowelizacji prowadziły działalność w ramach całości unormowań zawartych w wymienionych przepisach. Wprawdzie, jak zauważył Sąd Najwyższy, możliwe jest do wyobrażenia jeszcze bardziej jednoznaczne sformułowanie ustawowe, np. o „podmiotach (...) z 6 ust. 1-3 (...), czy też „na podstawie” tych przepisów, ale byłyby to sformułowania w istocie synonimiczne ze zwrotem: „w zakresie, o którym mowa...”; choć takie zapewne wątpliwości interpretacyjnych by nie wywoływały.

Oskarżeni jako osoby profesjonalnie prowadzące działalność gospodarczą, mając świadomość złożoności problemów wynikających z funkcjonowania ustawy o grach hazardowych i wysiłkach jakie Państwo Polskie podejmowało z takim uregulowaniem prawnym tego rodzaju działalności aby mogła ona być prowadzona jedynie na zasadach określonych w ustawie o grach hazardowych, winni wykazać zdecydowanie większą ostrożność. Od osób prowadzących działalność gospodarczą, i to regulowaną przez przepisy, które od lat wywołują różnego rodzaju wątpliwości prawne i interpretacyjne, wymaga się większej ostrożności przy ich analizie. Zwłaszcza, że od prawidłowego zrozumienia tych przepisów zależała odpowiedź na pytanie czy oskarżeni w ogóle taką działalność mogli prowadzić. Nie może także budzić wątpliwości, że oskarżeni musieli mieć świadomość, że co do zasady polski prawodawca uchwalając

ustawę z dnia 19.11.2009r o grach hazardowych, chciał ograniczyć organizowanie tzw. gier hazardowych jedynie do kasyn gry. Nieskuteczność tej ustawy wobec podmiotów prowadzących działalność gospodarczą tego rodzaju co oskarżeni, wynikała jedynie, z błędów formalnych popełnionych przy jej uchwaleniu. Oczywistym było, że nowelizacja tej ustawy, która wchodziła w życie w dniu 3.09.2015r, w założeniu ustawodawcy, miała te błędy wyeliminować, a tym samym uniemożliwić prawne prowadzenie gier hazardowych na zasadach jakich były prowadzone przez podmioty tego rodzaju co oskarżeni. W tej sytuacji, nie wnikając, jak powyżej, w szczegółową analizę treści art. 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych, samo założenie, że ustawodawca świadomie przyjął prawie roczny okres, kiedy tego rodzaju działalność, wywołująca poważne i niekorzystne skutki społeczne, nie podlegałaby w zasadzie żadnym ograniczeniom, musiałoby budzić samo w sobie istotną wątpliwość.

Sąd Okręgowy uznaje za całkowicie chybioną przyjętą w tej sprawie metodykę obrony, polegającą na dołączeniu do akt sprawy możliwie największej liczby decyzji i stanowisk podmiotów publicznych i prywatnych, w których sygnalizuje się możliwość korzystnego dla podsądnego interpretowania zapisów nowelizacji z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych. Polski proces karny jest wolny od instytucji precedensu. Zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej statuowanej treścią art. 8 § 1 k.p.k., stosowanego w niniejszym postępowaniu via art. 113 § 1 k.k.s., sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego organu, a nawet innego sądu. W tym stanie rzeczy nawet rozchwianie orzecznictwa, w szczególności w zakresie interpretacji prawa materialnego, nie jest argumentem samym w sobie, zwłaszcza, kiedy co najmniej w znacznej mierze wywołane jest to pomocą prawną ukierunkowaną na celowe zamazanie obrazu rzeczywistości, prowadząc do wykładni prawa, która w ostatecznym rozrachunku zasługuje na miano nieracjonalnej.

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że już miesiąc przed czasem kiedy oskarżeni urządzali gry hazardowe, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I KZP 1/16 (publikowane m. in. - OSNKW 2016/6/36), dokonał jednoznacznej interpretacji i to niekorzystnej dla oskarżonych, art. 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że od oskarżonych, jako przeciętnych obywateli, nie można wymagać ciągłego śledzenia aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Jak już wskazano powyżej oskarżeni podjęli się prowadzenia działalności gospodarczej, w zakresie gier hazardowych, o której wiedzieli, że regulowana jest przepisami ustawy, która wywoływała poważne wątpliwości prawne. Jak sami wyjaśniali zapoznawali się z orzeczeniami dotyczącymi tej materii i to nie tylko sądów powszechnych, ale również Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W tej sytuacji ich wiedza dotycząca regulacji prawnych prowadzenia takiego rodzaju działalności gospodarczej i dostępność do orzeczeń sądowych odnoszących się do tej działalności, celem zapoznania się z nimi, jak i świadomość konieczności ich bieżącego kontrolowania, była istotnie większa niż przeciętnego obywatela.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjmowania, iż oskarżeni pozostawali w rzeczywistym błędzie co do rozumienia analizowanych przepisów.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy po powtórzeniu postępowania dowodowego, kierując się powyższymi rozważaniami, ponownie rozstrzygnie o odpowiedzialności karnej obu oskarżonych w zakresie zarzucanych im przestępstw.

SSO Sławomir Jęksa SSO Leszek Matuszewski SSO Dariusz Śliwiński